

POSTANOWIENIE

Dnia 8 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania J. S.
przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji w Warszawie
o wysokość emerytury policyjnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 października 2024 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od postanowienia Sądu Apelacyjnego w
Gdańsku
z dnia 29 sierpnia 2023 r., sygn. akt III AUz 252/23,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[SOP]

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 29 sierpnia 2023 r., sygn. akt III AUz 252/23, Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił zażalenie odwołującego się J. S. na postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku z 3 kwietnia 2023 r., sygn. akt VII U 3652/22, którym Sąd pierwszej instancji odrzucił odwołanie od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie z 18 maja 2020 r.

Decyzją z 18 maja 2020 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na podstawie art. 15c w zw. z

art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego. Służby Wywiadu Wojskowego. Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin począwszy od 1 czerwca 2020 r. ustalił wysokość emerytury policyjnej ubezpieczonego J. S..

Powyższa decyzja została doręczona ubezpieczonemu w dniu 29 maja 2020 r. (ZPO w aktach emerytalnych).

W dniu 22 maja 2021 roku wnioskodawca złożył odwołanie od powyższej decyzji.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego odrzucenie wobec złożenia powyższego z przekroczeniem terminu wynikającego z art. 477⁹ § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy w Gdańsku, postanowieniem z 3 kwietnia 2023 r., sygn. akt VII U 3652/22 odrzucił odwołanie J. S..

Zażalenie na to postanowienie wniósł odwołujący się, zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie jako niezasadne.

Sąd drugiej instancji wskazał, że zgodnie z art. 477⁹ § 1 k.p.c. odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję, lub do protokołu sporządzonego przez organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. Natomiast w myśl § 3 tego artykułu, odwołanie wniesione po upływie terminu sąd odrzuci chyba, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Sąd odwoławczy podniósł, że wymienione w art. 477⁹ § 3 k.p.c. przesłanki przyjęcia i rozpoznania odwołania mimo jego złożenia po upływie terminu muszą wystąpić łącznie. Zatem opóźnienie nie może być nadmierne i nie może wystąpić z przyczyn zależnych od odwołującego się. Stanowisko to znajduje oparcie w utrwalonym orzecznictwie, którego wyrazem jest wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca 2006 r., III UK 168/05 (LEX nr 277825), w uzasadnieniu, którego wskazano, iż sąd nie odrzuci odwołania od decyzji organu rentowego na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c. tylko wówczas, gdy bezspornie stwierdzi, że przekroczenie ustawowego terminu nie jest nadmierne i że nastąpiło z przyczyn niezależnych od

odwołującego się, w pozostałych zaś wypadkach jest obowiązany odrzucić odwołanie (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2012 r., III UK 144/11, LEX nr 1648654).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w całości podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, który przyjął, że odwołanie z 12 maja 2021 r. (nadane na pocztę 22 maja 2021 r.) od decyzji z 18 maja 2020 r. zostało złożone po terminie, a w okolicznościach niniejszej sprawy J. S. ani przed Sądem pierwszej instancji, ani w postępowaniu zażaleniowym nie wykazał, że uchybienie to nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że uchybienie przez skarżącego terminowi jest zawinionym i niczym nie usprawiedliwionym zaniechaniem czynności, a zatem wynika z zaniedbania własnych spraw i nie przykładania do nich należytej staranności. Przede wszystkim wskazał, że - wbrew twierdzeniom skarżącego - w aktach organu rentowego znajduje się oryginał zaskarżonej decyzji, której integralną częścią jest stosowne pouczenie o możliwości jej zaskarżenia i pouczenie to jest bardzo szczegółowe oraz zrozumiałe nawet dla osoby niewyrobionej w interpretacji pism urzędowych. Podaje niezwykle klarownie sposób złożenia odwołania oraz termin w jakim można odwołanie złożyć, a także opisuje skutek niezaskarżenia decyzji w ustawowym terminie jakim jest uprawomocnienie się decyzji. Ubezpieczony nie kwestionował faktu otrzymania decyzji wraz z pouczeniem w dniu 29 maja 2020 r., a jedynie w zeznaniach przed Sądem pierwszej instancji próbował utrzymywać, że pouczenie nie było dla niego „jasne”, co stoi w oczywistej sprzeczności z treścią pouczenia, w szczególności, gdy się zważy, iż ubezpieczony jest osobą wyrobioną nawet w czytaniu tekstów prawniczych, albowiem jest doktorem prawa. Wątpliwe jest też podkreślanie w zażaleniu wieku ubezpieczonego jako okoliczność, która miała powodować niezrozumienie decyzji, bowiem w chwili otrzymania decyzji ubezpieczony miał zaledwie 61 lat. a więc był w wieku produkcyjnym dla mężczyzn w naszym kraju i nie wykazano aby cierpiał na jakiegokolwiek schorzenia. Podobnie jak nie wykazano aby chorował na COVID, a jedynie skarżący podkreślał, iż mogła występować obawa przed zachorowaniem.

Sąd drugiej instancji zauważył, że stan zagrożenia epidemicznego obowiązywał na terenie Polski od 14 marca 2020 r. Przepisy wprowadzające zawieszenie terminów procesowych i sądowych weszły natomiast w życie dopiero 31 marca 2020 r., a ponieważ ustawodawca nie wprowadził regulacji przejściowych nadających normie z art. 15zzs ust. 1 pkt 1 specustawy COVID-19 charakter retroaktywny, hipotezą tego przepisu objęte mogą być wyłącznie terminy, które biegły w chwili jego wejścia w życie (skutek zawieszający bieg terminu) oraz terminy, których bieg miał się dopiero rozpocząć (skutek wstrzymujący rozpoczęcie biegu terminu).

Zawieszone terminy (oraz te, których bieg zgodnie z nią nie rozpoczął się) biegły dalej (lub rozpoczynały swój bieg) po upływie 7 dni od dnia wejścia w życie Tarczy 3.0. Niemniej jednak, pełny termin plus siedem dni na dokonanie czynności mieli tylko ci, których terminy w ogóle nie zaczęły biec, bo zostały od razu zawieszone. Oznacza to, że jeśli pierwotnie, tj. przed zawieszeniem, osoba miała np. dwa dni na złożenie odwołania, skargi czy skargi kasacyjnej, to po wejściu w życie tarczy 3.0 czas na dochowanie terminu wyniesie w praktyce siedem plus dwa dni.

Tarcza 3.0. weszła w życie 16 maja 2020 r., więc terminy zaczęły biec od niedzieli, 23 maja 2020 r., a zatem w rozpoznawanej sprawie zawieszenie terminów nie miało żadnego znaczenia, albowiem ubezpieczonemu doręczono decyzję 29 maja 2020 r.. więc już po ustaniu ustawowego zawieszenia terminów.

Także stan pandemii w żaden sposób nie usprawiedliwił rocznej zwłoki w zaskarżeniu decyzji. Ubezpieczony ostatecznie złożył osobiste odwołanie, w którym zresztą nie powołał się na jakiegokolwiek przeszkodę w zachowaniu terminu do zaskarżenia decyzji. Nie można uznać, iż sam stan pandemii był usprawiedliwieniem braku działania ze strony ubezpieczonego, albowiem nic wstrzymano pracy organów rentowych ani sądów, a złożenie odwołania nie wymagało osobistego kontaktu z organem emerytalnym. Podkreślenia wymaga fakt, że twierdzenia o tym jakoby stan pandemii COVID stanowił okoliczność usprawiedliwiającą opóźnienie w złożeniu odwołania pojawiły się dopiero w zażaleniu. W zeznaniach ubezpieczony powoływał się jedynie na brak jasności pouczenia zawartego w decyzji. W zażaleniu pojawił się też wątek oczekiwania na

orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, co przy wyraźnym wskazaniu w decyzji, że brak jej zaskarżenia doprowadzi do uprawomocnienia, w żaden sposób nie usprawiedliwia biernego oczekiwania na rozpoznanie sprawy przez Trybunał.

Ubezpieczony, w ocenie Sądu odwoławczego, nadmiernie przekroczył termin do złożenia odwołania, zważywszy, iż termin miesięczny przekroczony został jedenastokrotnie.

Powyższe, zdaniem sądu odwoławczego, nie pozwala na uznanie, że przekroczenie terminu do wniesienia odwołania nastąpiło z przyczyn niezależnych od ubezpieczonego, a także, że przekroczenie terminu nie było nadmierne.

Powyższe postanowienie Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną odwołujący się w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 2 (potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości) oraz pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Strona skarżąca wskazała, że w niniejszej sprawie:

1. istnieje potrzeba wykładni art. 477⁹ § 3 k.p.c., tj. w zakresie powołanej tam przesłanki uzasadniającej przyjęcie odwołania do rozpoznania w sytuacji, gdy zostało on wniesione przez skarżącego wprawdzie z przekroczeniem terminu do jego wniesienia, ale opóźnienie to nie jest nadmierne oraz korelacji tego przepisu z dyspozycją art. 169 § 4 k.p.c. W ocenie skarżącego, konieczną pozostaje ocena, czy i jak, w ramach wykładni systemowej art. 477⁹ § 3 k.p.c., w obrębie jednego aktu prawnego, powinna być interpretowana wskazana w tymże art. 477⁹ § 3 k.p.c. przesłanka braku nadmiernego przekroczenia terminu, w sytuacji, gdy m.in. powołany przepis postępowania odrębnego: Postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, zgodnie z intencją racjonalnego ustawodawcy, powinny być w znaczącym stopniu odformalizowane, w tym, w zakresie dochowania terminu do złożenia opisanego tam pisma procesowego; nadto w sytuacji, gdy w odrębnym postępowaniu, w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w odniesieniu do odwołania wszczynającego postępowanie sądowe, nie mają zastosowania przepisy o przywróceniu terminu na zasadach ogólnych określone w art. 168 i n. k.p.c., zakreślające w art. 169 § 4 k.p.c., co do zasady, roczny (graniczny) termin na

złożenie wniosku o przywrócenie terminu na dokonanie czynności procesowej. W konsekwencji, na potrzeby wykładni art. 477⁹ § 3 k.p.c., w obrębie przesłanki braku nadmiernego przekroczenia terminu, koniecznym zdaje się przyjęcie, że termin ten, co do zasady, powinien być co najmniej roczny, a przeciwna wykładnia, w kontrze do powołanej wyżej wykładni systemowej, zważywszy w istocie uznaniowy charakter powołanego przepisu, oparty na dyskrejonalności sędziowskiej, stałaby w sprzeczności z zasadą prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), oraz naruszałaby postulat transparentności postępowań sądowych i ponad miarę nadwyrężała zaufanie społeczeństwa do Sądów;

2. istnieje potrzeba wykładni art. 477⁹ § 3 k.p.c., tj. również w zakresie powołanej tam przesłanki uzasadniającej przyjęcie odwołania do rozpoznania w sytuacji, gdy zostało ono wniesione przez skarżącego wprawdzie z przekroczeniem terminu do jego wniesienia, ale opóźnienie to nie jest nadmierne; istotnie wątpliwym pozostaje, czy zawarte w dyspozycji tego przepisu określenie „przekroczenie terminu nie jest nadmierne”, choć nacechowane dużą dawką uznaniowości, powinno uwzględniać okoliczności w jakich do tego przekroczenia doszło, tj., czy wskazana „nadmierność” powinna być jedynie przeliczana w czasie, wyłącznie oparta na „kryterium czasowym”, czy jest i powinna uwzględniać również okoliczności, które należy ocenić, czy w danej sytuacji, przy ich uwzględnieniu takie przekroczenie terminu było, czy nie nadmierne (uzasadnione), tj., czy zgodnie z dyspozycją powołanego przepisu uzasadniony pozostaje wniosek, iż ocena sądu orzekającego, czy opóźnienie jest „nadmierne”, czy nie powinna uwzględniać w obrębie tej przesłanki okoliczności, w których to opóźnienie nastąpiło, niezależnie od drugiej przesłanki wskazanej w dyspozycji powołanego przepisu, tj., że przekroczenie tego terminu musi być niezależne od odwołującego się;

3. skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W ocenie skarżącego, Sąd Apelacyjny dokonał wadliwej subsumcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego pod normę przepisu art. 477⁹ § 3 k.p.c., skutkującą błędnym przyjęciem, że odwołanie złożone przez odwołującego się złożone zostało z nadmiernym przekroczeniem terminu oraz, że skarżący nie wykazał, że uchybienie temu terminowi nastąpiło z przyczyn niezależnych od skarżącego, w sytuacji gdy opóźnienie w złożeniu odwołania, w okolicznościach wyłaniających się z akt

sprawy, nie było nadmierne oraz było spowodowane okolicznościami niezależnymi od odwołującego się, tj. w postaci wybuchu, niespotykanej od dziesiątek lat, pandemii COVID-19 i w konsekwencji wprowadzeniem, począwszy od marca 2020 r., stanu epidemii na terenie Rzeczypospolitej Polskiej (fakt powszechnie znany), co spowodowało zarówno szereg ograniczeń w normalnym codziennym funkcjonowaniu m.in. na terenie RP, zakaz opuszczenia miejsca zamieszkania, niezwykle, dotąd niespotykany stres i całkowite skupienie uwagi na obawy o życie i zdrowie szczególnie osób po 60-tym roku życia (do których zalicza się odwołujący), z uwagi na nieustanie kreślone przez rządzących, lekarzy, w mediach kasandryczne wizje związane z rozwojem pandemii, kolejne rekordy zgonów i zachorowań, lęk przed wychodzeniem z domu, nadto zastój pracy w urzędach i instytucjach państwowych, a ponadto skutkowało niezwykle zamieszaniem w zakresie treści aktualnego prawodawstwa zmienianego w pilnym trybie przez niezwykle rozbudowane ustawy tzw. covidowe, w tym na mocy art. 15zzs ust. 1 ustawy COVID-19 w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą z 31 marca 2020 r. dokonano wstrzymania rozpoczęcia i zawieszenia biegu terminów między innymi do złożenia odwołania na decyzje wydawane przez organy państwowe, co spowodowało konieczność przewartościowania w tym okresie priorytetów, w sytuacji dopływających wciąż informacji o kolejnych falach pandemii COVID-19, dziennej ilości zakażeń, dziennej ilości zgonów, szczególnie wśród osób starszych i mogło, uzasadniało opóźnienie odwołującego się we wniesieniu odwołania od skarżonej w niniejszym postępowaniu decyzji, pozbawiającej odwołującego się wypracowanego przez lata, w ramach zawodowego dorobku, należnego mu świadczenia emerytalnego w pełnej wysokości, tym samym w tychże okolicznościach wniesienie odwołania po roku od doręczenia skarżonej decyzji nie może być uznane za nadmierne przekroczenie terminu, a przywołane w treści uzasadnienia do skarżonego postanowienia orzeczenia, w tym Sądu Najwyższego, nie mogą i nie dotyczą okoliczności wyżej opisanych w jakich znalazł się odwołujący, a które były niespotykane od pokoleń i wiązały się z szeregiem, w tym technicznych, istotnych dla odwołującego ograniczeń uniemożliwiających mu w tym czasie złożenie odwołania, czy wręcz pamiętanie o tym, że takie odwołanie powinien on złożyć dbając o swoje interesy; nadto w sytuacji, gdy okoliczności

sprawy pozwalają dojść do wniosku, że pouczenie dołączone do wydanej przez organ skarżonej decyzji sformułowane zostało w sposób wadliwy oraz nieczytelny, zakamuflowany oraz z uwagi na to, że w dniu 24 stycznia 2018 r. skierowane zostały do Trybunału Konstytucyjnego dwa pytania prawne, które dotyczyły zgodności z Konstytucją przepisów, na podstawie których wydano decyzję w odniesieniu do odwołującego się, które to pytania miały być przedmiotem rozpraw Trybunału Konstytucyjnego pod sygn. akt P 4/18 w dniach 17 marca, 15 lipca, 18 sierpnia oraz 6 października 2020 r. po których orzeczenie nie zostało wydane a Trybunał Konstytucyjny nie ma w planach rozpoznawania tej sprawy w najbliższym czasie, jednak w czasie w którym odwołujący się otrzymał decyzję emerytalną o zmniejszeniu emerytury, sprawa miała zostać rozpoznana przez Trybunał do końca 2020 roku, podczas gdy niektórzy członkowie orzekający w Trybunale Konstytucyjnym wielokrotnie publicznie wyrażali swoje opinie jakoby przepisy objęte pytaniami prawnymi skierowanymi do Trybunału miały być niekonstytucyjne, nadto wybuch opisanej wyżej epidemii (pandemii) i konsekwencje z tego płynące, uzasadniają i stanowią przyczynę niezachowania przez odwołującego terminu do wniesienia odwołania od skarżonej obecnie decyzji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującego się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; czy z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 424365 i 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepubl.; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać

celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124).

Kwestie, które zostały podniesione przez stronę skarżącą, jako rzekomo stanowiące poważne wątpliwości interpretacyjne, uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zostały już dostatecznie wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które nie wymaga w tym względzie uzupełnienia. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 477⁹ § 3 k.p.c. jednoznacznie wymaga kumulatywnego spełnienia dwóch przesłanek, po pierwsze - przekroczenie terminu we wniesieniu odwołania nie może być nadmierne, a więc niewątpliwie oparte na „kryterium czasowym” oraz po drugie - musi nastąpić z przyczyn niezależnych od odwołującego się (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2022 r., I USK 448/21, LEX nr 3477885). Sąd nie odrzuci odwołania od decyzji organu rentowego na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c. tylko wówczas, gdy bezspornie stwierdzi, że przekroczenie ustawowego terminu nie jest nadmierne i że nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. W pozostałych wypadkach jest obowiązany odrzucić odwołanie. Odrzucając odwołanie na podstawie powyższego przepisu, sąd uzasadnia, że nie wystąpiły wskazane w nim obie przesłanki potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie. Przesłanki te spełnione zatem muszą być kumulatywnie i nawet w przypadku stwierdzenia, że przekroczenie ustawowego terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się - w przypadku gdy przekroczenie ustawowego terminu jest nadmierne - sąd obowiązany jest odrzucić odwołanie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2023 r., III USK 6/23, LEX nr 3649747).

Sąd Najwyższy wyjaśnił również, że w myśl art. 477⁹ § 3 k.p.c., sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Oznacza to, że w odrębnym postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w odniesieniu do odwołania wszczynającego postępowanie sądowe przepis ten ma charakter *lex specialis*, dlatego nie są stosowane ogólne reguły postępowania o przywrócenie terminu, przewidziane w art. 168 k.p.c. Sąd z urzędu dokonuje nie

tylko sprawdzenia zachowania przez stronę terminu do wniesienia odwołania, ale także - w przypadku stwierdzenia opóźnienia - ocenia jego rozmiar oraz przyczyny. Sąd ma dyskrejonalną możliwość potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie. Może tego dokonać pod warunkiem uznania, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne oraz że nastąpiło z przyczyn niezależnych od skarżącego; stosownie do oceny tych okoliczności odwołanie odrzuca albo nadaje mu bieg (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., I USK 182/21, LEX nr 3270068; wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2022 r., I USKP 133/21, LEX nr 3305863). Jak wskazano powyżej, wniesienie odwołania po terminie aktywuje dyskrejonalną możliwość potraktowania jego tak, jakby było wniesione w terminie. Użyte do tego instrumentarium („przekroczenie terminu nie jest nadmierne”) nacechowane jest sporą dawką uznaniowości i powinno mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy. Generalnie chodzi o to, by przekroczenie terminu nie było nadmierne, czyli przesadne, bo o treści pojęć niedookreślonych decydować powinien sąd powszechny rozpoznający sprawę, mając na względzie, że rygorystyczna wykładnia i stosowanie regulacji z art. 477⁹ § 3 k.p.c. stałaby w sprzeczności z zasadą prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), a to zmusza już do rozsądnego kompromisu interpretacyjnego między prawem procesowym i materialnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 września 2023 r., I USK 9/23, LEX nr 3605104; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2023 r., III USK 6/23, LEX nr 3649747).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto także, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 Nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23

listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Strona skarżąca nie przedstawiła jakiejkolwiek argumentacji, która mogłaby uzasadniać oczywistą zasadność wniesionej skargi kasacyjnej. Należy podkreślić, że wskazane w skardze kasacyjnej przesłanki przedsądu wzajemnie się wykluczają. W orzecznictwie przyjęty jest pogląd, że nie można twierdzić, iż skarga jest oczywiście uzasadniona (co ma miejsce wówczas, gdy stwierdzone naruszenia prawa są widoczne na pierwszy rzut oka, bez pogłębionej analizy prawnej) i że jednocześnie w sprawie występują poważne zagadnienia prawne, które wymagają zaangażowania Sądu Najwyższego w dokonanie pogłębionej interpretacji niejasnych przepisów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). To, co ma świadczyć o oczywistej zasadności skargi, nie może być jednocześnie ujmowane jako podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., gdyż jeżeli występuje istotne zagadnienie prawne albo poważny problem świadczący o potrzebie wykładni przepisu, to nie można jednocześnie twierdzić, że z tych samych przyczyn skarga jest oczywiście uzasadniona, jako że twierdzenie o oczywistej zasadności skargi pozostaje wówczas w kolizji z problemami prawnymi warunkującymi pierwszą i drugą podstawę przedsądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2012 r., I UK 118/12, LEX nr 1675225). Zatem nie do pogodzenia z oczywistą zasadnością skargi jest formułowanie w niej zagadnień prawnych, wymagających rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy, a także wskazywanie na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2011 r., II UK 24/11, LEX nr 1365662). Pełnomocnik strony skarżącej nie może powoływać

się na wewnętrznie sprzeczne przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i oczekiwać, że Sąd Najwyższy „wybierze” sobie przesłankę, która akurat będzie „pasowała” do okoliczności danej sprawy. Zwłaszcza, gdy nie przedstawiono choćby cienia argumentacji mogącej uzasadnić oczywistą zasadność skargi kasacyjnej.

Argumentacja mająca przemawiać za oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej stanowi w istocie powtórzenie, i to dosłowne, argumentacji zawartej w apelacji. Należy zatem podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego, że nie przedstawiono jakichkolwiek niezależnych od odwołującego się okoliczności, które mogłyby uzasadniać znaczne, bo aż roczne, przekroczenie terminu na wniesienie odwołania. Pouczenie zawarte w treści zaskarżonej decyzji jest sformułowane poprawnie i powinno być zrozumiałe nawet dla osoby nie posiadającej wykształcenia prawniczego, stąd też na absurd zakrawa powoływanie się na jego niejasność przez doktora prawa. Również sam fakt trwania w okresie, w którym wydano zaskarżoną decyzję pandemii COVID-19 nie usprawiedliwia w żaden sposób rocznego przekroczenia terminu na wniesienie odwołania, a już w szczególności nie świadczy o tym, że były to okoliczności niezależne od odwołującego się. Odwołujący się nie przedstawił jakichkolwiek okoliczności związanych z pandemią, które uniemożliwiłyby mu wniesienie odwołania przez okres aż roku, nie wskazał, aby chorował, był hospitalizowany, czy choćby podlegał izolacji. Zważyć należy, że pandemia dotknęła miliony obywateli Polski, w tym czasie wydano setki, jeśli nie tysiące decyzji w przedmiocie emerytur policyjnych, gdzie pandemia nie uniemożliwiła sama w sobie wnoszenia odwołań, czego dowodem jest ilość spraw toczących się przed sądami. Stąd też nie do zaakceptowania jest argumentacja strony skarżącej, że akurat odwołującemu się sam fakt trwającej pandemii obiektywnie uniemożliwiał wniesienie odwołania przez rok od otrzymania decyzji.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.

Ł.n

[a.ł]

